

Instrukcja obsługi burunduka

Burunduk, inaczej zwany wiewiórką syberyjską, to najpopularniejszy w Polsce gatunek wiewiórki trzymany w domu. Co prawda, za sprawą zmiany przepisów unijnych, gatunek ten powoli znika z naszego kraju, natomiast ze względu na osobisty sentyment do tych zwierząt pozwoliłam sobie omówić kilka podstawowych kwestii dotyczących tych niezwykłych gryzoni.

LOKUM

Burunduka można trzymać w domu lub na wybiegu zewnętrznym. W obu wypadkach najlepiej sprawdzi się wysoka wolierya czy też klatka. Bezpieczna odległość między prętami to maksymalnie 1cm. Dla burunduka (subiektywnie) absolutne minimum wielkości klatki to 120cm wysokości x 50cm szerokości x 50cm głębokości, przy czym konieczne jest codzienne wypuszczanie zwierzaka na kilkugodzinny wybieg. Oczywiście te wartości nie są sztywne, można mieć przykładowo klatkę dużo wyższą i szerszą, ale płytszą. W przypadku woliery z zewnętrznej, w której zwierzę ma spędzić całe swoje życie, subiektywne minimum to 3x3x3m na jedno lub dwójkę zwierząt.

WYPOSAŻENIE

- **MAŁPI GAJ:** Gałęzie, liny, hamaczki, tunele, drabinki i wszelkie inne elementy, po których można się wspinać i skakać. Bezpieczne gatunki drzew do umieszczenia w klatce to drzewa owocowe, brzoza, dąb, olcha, wierzba, leszczyna. Lepiej unikać drzew iglastych, gdyż ich żywica może przyklejać się do futerka, a silne olejki eteryczne podrażniają drogi oddechowe i oczy wiewiórki.
- **DOMKI:** Konieczne trzeba zapewnić przynajmniej dwa domki na wiewiórkę, w przypadku większej ilości zwierząt - przynajmniej o jeden domek więcej niż jest zwierzaków. Do wyścielania domków nadaje się siano, niebarwione chusteczki higieniczne czy pocięte szmatki z materiałów, z których nie wystają nitki (np. polar) - zwierzak może zaczepić o nitkę pazurkiem i zrobić sobie krzywdę.
- **KOŁOWROTEK:** O średnicy przynajmniej długości ciała zwierzęcia i połowy ogona (czyli przynajmniej 30cm) - wiewiórka biegnąc w nim ma mieć wyprostowany kręgosłup, nie wygięty w łuk ku górze! Kołowrotek musi mieć mocowanie do stojaka / prętów klatki umieszczone z jednej strony (nie kupujemy kołowrotek stojących „pomiędzy dwiema nóżkami”, gdyż w takich wiewiórka może sobie uszkodzić ogon lub łapkę). Powierzchnia, po której wiewiórka biegnie, musi być zabudowana, czyli nie mogą to być pręty z wolnymi przestrzeniami - stwarza to ryzyko uszkodzenia łapki lub ogona.
- **PIASKOWNICA:** Warto umieścić na dnie klatki naczynie z ziemią do kopania lub głęboką warstwą siana czy trocin. Wiewiórki nie kąpią się w piasku, jak np. szynszyle i nie należy im takiego piasku udostępniać - piasek może dostać się do oczu, nosa lub dróg oddechowych.
- **ŚCIÓŁKA:** Dno klatki najlepiej wyścielić jest drewnianym peletem lub ściółką lnianą lub konopną. Trociny są kiepskim pomysłem, bo chłoną wilgoć i wiewiórki mogą wyrzucać je poza klatkę. Niektóre wiewiórki załatwiają się w kącie klatki, gdzie można umieścić małą kuwetę narozną dla łatwiejszego i oszczędniejszego sprzątnięcia - wymienia się wtedy regularnie ściółkę w kuwecie, a pozostałą część leżącą na dnie klatki nieco rzadziej.

CHARAKTER

W naturze wiewiórki żyją w luźnych grupach społecznych, nie będących typowymi stadami z bliskimi więziami pomiędzy zwierzętami, jednak na ogół dobrze tolerują one inne osobniki o ile mają odpowiednio duże terytorium i zasoby pokarmowe do podziału.

Wiewiórki można trzymać osobno, można w parach, a nawet w haremach (jeden samiec i kilka samic). Łączenie tych zwierząt jest jednak trudne, wymaga dwóch osobnych klatek obok siebie i sporo czasu na zapoznanie na odległość, zanim będzie można bezpiecznie zwierzęta razem wypuścić, a potem zakwaterować we wspólnej klatce. Trzeba być jednak przygotowanym na wypadek, że zwierzęta nigdy się nie zaakceptują i będą musiały mieszkać zawsze oddzielnie.

Niektóre wiewiórki do końca życia mimo wielu starań, są prawie zupełnie dzikie. Zwierzę może nigdy nie dać się pogłaskać czy wziąć na rękę, bo nie każda wiewiórka da się oswoić. Potrafią niszczyć meble, pościel, ubrania, rzeczy, wykopywać kwiatki z doniczek, rozgryzać kable i chować się w zakamarkach domu na bardzo długo. Mogą sobie zrobić krzywdę w niespodziewany sposób, wleźć w zupełnie niespodziewane miejsca. Niektóre wiewiórki gryzą człowieka, niektóre robią to tylko w samoobronie, a niektóre nie gryzą wcale. To bardzo indywidualna kwestia, zależna od tego, jaki kontakt z człowiekiem miało zwierzę od urodzenia. Zależy też od charakteru zwierzęcia i od tego, ile cierpliwości i delikatności ma dla niego nowy opiekun. Warto pamiętać, że burunduki, wpadają w tzw. zimową agresję - czyli w okresie zimy robią się po prostu wściekle agresywne i atakują bez powodu, mocno gryząc człowieka.

ŻYWIENIE

Temat diety oraz wody został już szeroko omówiony we wcześniejszych artykułach na Gryzinfo - zachęcam do zapoznania się.

ZDROWIE

Burunduki są w naturze ofiarami i w związku z tym świetnie ukrywają wszelkie oznaki słabości czy choroby. Zwierzęciu przyda się „przeгляд” u lekarza weterynarii zajmującego się gryzoniami zaraz po przybyciu do nowego domu, gdyż właścicielowi często ciężko jest wyłapać objawy chorobowe.

Niektórymi niepokojącymi sygnałami, które może zauważyć właściciel, są:

- zmniejszona aktywność zwierzęcia w porach, w których zwykle było aktywne
- powolne poruszanie się, pełzanie, drżenie
- brak reakcji na człowieka, leżenie bez ruchu
- zmniejszone spożywanie pokarmu (widać to po ilości ubywającej z miseczki karmy)
- rzadki kał, ubrudzona okolica odbytu
- zmniejszone wydalanie kału - brak nowych „bobków”
- zmniejszone wydalanie moczu
- obecność wyłysień lub ran na skórze, intensywne drapanie
- słyszalne świsty podczas oddychania, kichanie, wyraźna i silna praca mięśni brzucha przy oddychaniu
- wypływ z nosa, oczu, pyszczka - widoczny np. jako zmoczone czy sklezione futerko w tych okolicach

- pojawienie się guzków czy innych deformacji, niezależnie czy są bolesne czy nie
- przymrużone oczy
- zęby wywijające się na boki lub zakręcające do wewnątrz jamy ustnej

To tylko garstka oznak problemu zdrowotnego u wiewiórki. W razie zmiany w zachowaniu lub wyglądzie swojego zwierzęcia, nie wahajcie się szukać pomocy lekarskiej. Czasem pozornie mały problem, może okazać się poważny i zagrażać komfortowi, zdrowiu, a nawet życiu zwierzęcia.

Na koniec garstka charakterystycznych tylko dla burunduków cech, które można zauważyć u swojego pupila i w pierwszej chwili czasem nawet uznać za niepokojące:

-Burunduki w okresie jesiennym i zimowym wpadają w czasem nawet kilkudniowe otępienie, zwane torporem. Zwierzę zagrzebuje się wtedy w domku i staje się zimne, zeszywniałe, z opóźnieniem reaguje na dotyk. Obudzone, powoli wraca do normalnego metabolizmu przez kilkanaście minut do kilku godzin, czemu towarzyszy drżenie całego ciała związane z powolnym podnoszeniem temperatury wewnętrznej. Zwierzę takie można delikatnie ogrzać w dłoniach lub na ciepłym (nie gorącym) termoforze. Istnieją doniesienia, że wpadanie w torpor w temperaturze pokojowej jest niekorzystne dla zdrowia wiewiórki, dlatego dobrze jest ją z tego snu wybudzać. Zapobiegać „hibernacji” można podnosząc temperaturę w pokoju, w którym mieszka wiewiórka, kładąc termofor lub matę grzewczą obok domku, albo wydłużając dzień świetlny zwierzęcia.

-Wiewiórki szczególnie w okresie jesienno-zimowym niekiedy stają się agresywne. Spowodowane jest to silnym instynktem każącym im gromadzić zapasy i bronić ich za wszelką cenę - w ten sposób zapewniają sobie przetrwanie ciężkiego okresu mrozów. W tym okresie nasila się również chomikowanie jedzenia w różnych zakamarkach klatki oraz pomieszczenia, w którym zwierzę biega.

-Wiosną u samców jądra wyraźnie się powiększają i nabierają ciemnego pigmentu. Wiewiórki obu płci w tym okresie potrafią „ćwierkać”, nawołując partnera.

-Siekacze wiewiórki są pomarańczowe, dolne wyraźnie dłuższe od górnych. Zęby te rosną całe życie i należy zwracać uwagę, czy są proste - wywijanie się na boki jest oznaką poważnych zaburzeń i wymaga pilnej interwencji lekarskiej.

Autorką tekstu jest założycielka Gryzinfo lek. wet. Urszula Kulesza.